

## IRA - Moj Dom (1992)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 16 Lipiec 2010 15:30 - Zmieniony Niedziela, 18 Listopad 2012 22:38

---

## IRA - Mój Dom (1992)



1. *Mój dom* (K.Pucisz)
2. *Płonę* (P.Sujka, W.Owczarek-A.Gadowski)
3. *California* (P.Lukaszewski-A.Gadowski)
4. *Nie zatrzymam się* (IRA)
5. *Spadam* (K.Pucisz-A.Gadowski)
6. *Bierz mnie* (K.Pucisz-A.Gadowski)
7. *Nadzieja* (P.Lukaszewski-L.Mrz)
8. *Miłość i nienawiść* (K.Pucisz, W.Owczarek-A.Gadowski, G.Adamowicz)
9. *Nowe życie* (K.Pucisz-A.Gadowski, P.Lukaszewski)
10. *Nie uciekaj* (K.Pucisz, W.Owczarek-A.Gadowski)
11. *Twój cały świat* (P.Lukaszewski, M.Kraszewski-J.Pyzowski)

Skład: Artur Gadowski - śpiew; Wojtek Owczarek - perkusja; Piotr Sujka - gitara basowa; Piotr Łukaszewski - gitary; Kuba Płucisz – gitary.

Mój Dom IRY jest jedną z tych niewielu produkcji na polskiej scenie hardrockowej, którą nasz kraj może się pochwalić. Co sprawia, że po tylu latach, mimo zalewającej nas z zachodu pseudomuzycznej kaszany, nadal z przyjemnością wracamy do tego albumiku sprzed ponad 10 lat?

No cóż, Mój Dom jest niewątpliwie najdojrzalszą płytą w stricte hardrockowym dorobku IRY. Podkreślam stwierdzenie "hardrockowym dorobku", gdyż pewnym nietaktem byłoby uznanie za hardrock (skądinąd całkiem niezłej technicznie) płyty Znamię, czy też niezbyt niestety udanej Tu i Teraz. Właściwie mówi się, że to najlepszy album IRY i nie uważam, aby była to przesada. Wręcz przeciwnie. Widać w niej ogromny potencjał twórczy, maksymalnie zresztą wykorzystany. Na dobrą sprawę, każda niemal kompozycja tutaj jest "trafiona". Płytę otwiera mały hardrockowy "manifest" ;), będący jednocześnie krótką refleksją na temat życia w naszym pięknym kraju (jakże aktualną mimo upływu lat) - generalnie najślabsza kompozycja na płycie,

## IRA - Moj Dom (1992)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 16 Lipiec 2010 15:30 - Zmieniony Niedziela, 18 Listopad 2012 22:38

---

ze względu na dosyć "toporne", mało finezyjne brzmienie, no i przykry (niestety) temat. Ale im dalej, tym coraz lepiej. Kiedy jesteśmy już po małej "rozgrzewce", z przyjemnością poddajemy się żarowi, jaki towarzyszy utworowi Płonę. Rytm tej piosenki, zgodny jest niemal z tempem bicia serca. Mimo tego, średnio-szybkiego tempa, trudno usiedzieć na miejscu. A już na pewno jest to niemożliwe przy utworze California - standardzie radomskich ex-rockmanów (wybaczcie chłopcy!). Delikatny wstęp, nastrojający nas "balladowo", zostaje szybko zburzony przez surowo brzmiące, soczyste gitarowe riffy (tak charakterystyczne dla tej płyty), oraz drapieżny wokal Artura Gadowskiego. Kiedy mamy już przyspieszony puls i urywany z emocji oddech, IRA serwuje nam chwilę wytchnienia optymistycznym Nie Zatrzymam Się. Trudno mi do końca nazwać ten utwór balladą, gdyż energia z jaką chłopcy go wykonują oraz przesłanie i moc, jaka płynie z wokalu Artura, sprawia, że utwór ten chyba nie nadaje się jako podkład do pływania dla zakochanych (ale zaznaczam, że to moje osobiste zdanie). Skoro zdążyliśmy ochłonąć, dostajemy dawkę prawdziwego czadu - a to za sprawą rewelacyjnego Spadam. Świetny, szybki, bardzo erotyczny utwór okraszony już na wstępie dzikimi wrzaskami Gadowskiego (potem ich również nie zabraknie). Nie brak też miłutkich dla ucha gitarowych solówek. Krótkich, ale nie wymagajmy za wiele od trzy i pół minutowego utworu. W dalszej kolejności mamy Bierz Mnie, czyli kolejny standard IRY z kontrowersyjnym "złotym deszczem" w refrenie ;). Utworu tego chyba opisywać nie trzeba, dla każdego "hardrockowca z prawdziwego zdarzenia" ;) z pewnością sytuacja o której opowiada owa piosenka, jest nieobca. Gdy już skończymy "ostrzy balet" ;), mamy nareszcie kawałek przy którym możemy się z czystym sumieniem pokotysać w ramionach ukochanej / ukochanego. Nie za długo jednak, bo... Sielankę kończy wściekle dynamiczne Nie Uciekaj. Co tu dużo mówić - kolejny kawałek w którym chłopcy dają z siebie wszystko. W Nowym Życiu IRA dosłownie i w przenośni spuszcza z tonu. Jest to najdłuższy i najsmętniejszy utwór na płycie, co jednak wcale go nie deprymuje. Silna dawka melancholii w hardrocku jest raz na jakiś czas wskazana (byle nie za często), zwłaszcza że IRA "nie wytrzymuje" i pod koniec piosenki przyspiesza nieco tempo. Ponury nastrój przerywa prawdziwy czad - Miłość I Nienawiść - kolejny REWELACYJNY kawałek (notabene mój faworyt), wypełniony ogromem energii, który po prostu MASAKRUJE wszelkie oznaki zblazowania czy stagnacji. Żadnej taryfy ulgowej! Po prostu czysty hardrock. Na koniec (bo już niestety do niego dorarliśmy) - pewne zaskoczenie. Twój Cały Świat (słowa autorstwa Janusza Pyzowskiego) jest króciuteńką (raptem 1.17), niezwykle delikatnie zagraną balladką, w której Artur całkowicie rezygnuje ze swojej drapieżnej chrypy (!), co na tej płycie jest swoistym ewenementem. Muszę przyznać, że nie był to chwyt chybiony. Ten łagodny, akustyczny epilog, niczym kieliszek dobrego wytrawnego wina niespodziewanie nas rozczula i pobudza do refleksji.

Na koniec mogę rzec tylko tyle, że na płycie Mój Dom IRA pokazała klasę, jakiej trudno by szukać u jakiegokolwiek innego polskiego artysty spod znaku rock'n'rolla. Dziki i narowisty wokal Gadowskiego plus naprawdę świetne brzmienie gitarowe panów Płucisza i Łukaszewskiego okazało się receptą na sukces, niestety jednak nie komercyjny, co przyznaję z ogromną przykrością. Kto jeszcze nie zna tej płyty (choć nie wierzę, że są tacy) niech szybko zmieni ten stan rzeczy. Mój Dom to pozycja bezdyskusyjnie obowiązkowa dla fanów hardrocka. ---  
rockhard.pl

## IRA - Moj Dom (1992)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 16 Lipiec 2010 15:30 - Zmieniony Niedziela, 18 Listopad 2012 22:38

---

download: [uploaded](#) [4shared](#) [ziddu](#) [divshare](#)

[back](#)